



A. ŻDANOW

Sekretarz Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) wygłosił na wrześniowym naradzie 9 partii referat pt. „O sytuacji międzynarodowej”. Pełny tekst referatu podajemy w specjalnym dodatku, załączonym do dzisiejszego numeru.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA — ŚRODA, 22 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

Nr 291 (1036)

Odbudowa Warszawy

to historyczne zadanie naszego pokolenia
stwierdza Prezydent Bierut
na inauguracyjnym posiedzeniu NROW

Wczoraj w sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów, odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowopowołanej Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy. Zebraniu przewodniczył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który w zagajeniu powiedział m. in.:

Nasze pierwsze dzisiejsze posiedzenie zreorganizowanej Rady Odbudowy Warszawy ma stać się wstępem do nowego okresu w odbudowie i budowie Warszawy. Ma to być, okres zwiększonej planowości, okres zwiększonej do maksimum konsolidacji wysiłków, koordynacji i równocześnie większej ekonomii, większej wydajności i inicjatywy w rozwiązywaniu wszelkich zagadnień odbudowy Warszawy.

wewnętrznej i personalnego składu członków Rady.

Dzisiejsze nasze zebranie jest pierwszym posiedzeniem Rady zreorganizowanej zgodnie z wymaganiami tej ustawy.

Jest rzeczą oczywistą, że reorganizacja Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy otwiera nowy etap pracy w tym tak ważnym dziele ogólnopaństwowym i ogólnonarodowym, jakim jest odbudowa zniszczonej Stolicy.

Uprzymiśmy sobie, na czym ten nowy etap pracy polega. Spróbujmy jednak przede wszystkim podsumować krótko wyniki dotychczasowej działalności Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy.

przyjał mobilizacji „materialnych zasobów Narodu”, ponieważ zasoby te Naród musiał dopiero tworzyć swym najcięższym, mozolnym trudem w warunkach kompletnej niemal dewastacji wielu warsztatów pracy, narzędzi i innych dóbr gospodarczych. Społeczną akcję zbiórki pieniężnej NROW mogła rozpocząć w skali ogólnokrajowej dopiero rok temu, we wrześniu 1946 roku.

Ogólny finansowy efekt tej zbiórki wynosi do chwili obecnej około 1 miliarda złotych. Ale suma ta nie charakteryzuje w dostatecznym stopniu ani rzeczywistej ofiarności, ani olbrzymiej sympatii, jaką cieszy się sprawa odbudowy Warszawy wśród szerołich mas Narodu, a zwłaszcza wśród najczęściej pracujących robotników, wśród ludzi pracy, których położenie materialne było bodaj najtrudniejsze.

Podkreślając najważniejsze osiągnięcia w pracy minionego okresu, pragnę podziękować serdecznie za dotychczasową pracę wszystkim czynnym uczestnikom poprzedniej Rady, których zresztą spore grono weszło w skład nowej Rady — większość zaś pozostałych włączy się niewątpliwie z całym zasobem swych doświadczeń i swego oddania w poszczególne ognia pracy, które nowa Rada jak najrychlejszym uruchomi pod swym kierownictwem w nowym systemie organizacyjnym swej działalności. W tym systemie organizacyjnym muszą się również znaleźć związania z takimi formami pracy, których głównym zadaniem będzie budzenie w społeczeństwie uczuć sympatii i ofiarności na rzecz odbudowy bohaterskiego miasta — pomnika naszych największych przeżyć dziejowych, bijącego dziś nowym życiem, zmartwychwstałego serca Polski. Uczucia te trzeba budzić i nadal wśród tych zwiaszcza współobywateli, wśród których są one uśpione, a takich jest jeszcze wielu. Ale nie mniej ważnym zadaniem nowego etapu jest, aby uczuciom tym i przejawom ofiarności społecznej zapewnić najbardziej celową realizację przez sprawną i planową działalność wykonawczych organów odbudowy.

(Dokończenie na str. 3)

Amerykańska teoria „nowego świata” ma pokryć apetyty imperialistów USA

MOSKWA, 21.10. (PAP). Radziecki komentator wojskowo-polityczny, generał Gałaktionow, zbija na łamach „Prawdy” wysuwaną przez imperialistyczną propagandę amerykańską teorię, jakoby „nowy świat” był zbawcą zginającego „starego świata”.

Podając analizie historycznej pojęcia nowego i starego świata, Gałaktionow dochodzi do wniosku, że terminy te nie tylko straciły już wszelkie znaczenie geograficzne, ale i że nadane im niegdyś znaczenie polityczne oparte było na fałszu i przesadzie.

„Gadania o starym i nowym świecie — pisze Gałaktionow — mają na celu odwrócić uwagę narodów od zasadniczego podziału istniejącego na całym świecie i posiadającego charakter nie

geograficzny, lecz polityczny. Utworzyły się teraz dwa obozy: obóz imperialistyczny i antydemokratyczny, którego celem zasadniczym jest hegemonia imperializmu amerykańskiego nad światem i rozbięcie demokracji, oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny, którego idee i cele znajdują wyraz w polityce zagranicznej ZSRR i innych państw demokratycznych.

Potęże są siły obozu pokoju i demokracji. Nawet w samej Ameryce istnieją te siły, istnieją narody, które nie chcą być zabawką w rękach imperialistów USA. Istnieją także siły również w państwach starego świata, którym imperializm amerykański zarzucił rolę powolnych sług kupieckich za dolary.”

Rząd francuski w opałach

Po podjęciu pracy przez transportowców urzędnicy państw. zapowiadają strajk

PARYŻ, 21.10. (PAP). Rząd francuski, któremu udało się dzięki ustępstwom wobec strajkujących pracowników metra i autobusów w Paryżu zażegnać strajk powszechny w okręgu stołecznym, znalazł się we wtorek w obliczu strajku urzędników państwowych oraz nowych zadań, wysuniętych przez związek zawodowy kolejarzy.

Petraktacje między premierem Ramadierem, a delegacją reprezentującą 1.800 tys. urzędników państwowych, nie doprowadziły do porozumienia. Urzędnicy państwowi grożą strajkiem w razie nieuwzględnienia ich postulatów.

Związek zawodowy kolejarzy ogłosił we wtorek komunikat, w którym zapowiada zwolnienie nadzwyczajnego zebrania swej Rady Narodowej, celem omówienia sprawy proklamowania

nia strajku, o ile rząd nie zgodzi się na wznowienie rokowań z przedstawicielami związku w kwestii podwyżki płac.

PARYŻ, 21.10. (PAP). We wtorek rano przystąpiło do pracy 31 tysięcy pracowników autobusów i metra w Paryżu, po trwającym od przeszło tygodnia strajku.

Istnieje jednak niebezpieczeństwo nowych sporów w dziedzinie pracy. Perspektywy zażegnania strajku powszechnego, gromiącego objęciem miliona pracowników w samym okręgu paryskim, wydawały się we wtorek nieco optymistyczne. Sekretarz generalny CGT okręgu paryskiego Eugene Henaff oświadczył w poniedziałek wieczorem po konferencji delegatów CGT z ministrem pracy Meyerem, że uważa proklamowanie strajku powszechnego chwilowo za niepotrzebne.

Roszczenia robotnicze wysunięto w zakresie ogólnokrajowym, nie zaś tylko regionalnym. Robotnicy okręgu paryskiego zażądali natychmiastowego podniesienia płac od 15 do 20 proc. do czasu dokonania ogólnej rewizji skali płac, która — w myśl zobowiązania rządu — ma nastąpić 1 grudnia.

PARYŻ, 21.10. (PAP). Związek zawodowy kolejarzy francuskich oczekuje odpowiedzi rządu na przedstawione żądania. W razie odmowy kolejarze zapowiadają zwolnienie nadzwyczajnej konferencji, celem powzięcia odpowiednich decyzji, przy czym strajk nie jest wykluczony.

W czwartek odbędzie się posiedzenie komisji administracyjnej Związku Zawodowego Urzędników Państwowych, na którym zostaną przedstawione wyniki rozmów z rządem w sprawie projektu zaszerzowania.

Pracownicy poczty i telegrafów domagają się natychmiastowej wypłaty zaliczki do czasu wprowadzenia w życie statutu urzędników państwowych.

Komunikat org. warszawskiej PPR

Dzielnica Śródmieście Południe zamawia, że w dniu 21.10.1947 r. o godz. 17 odbędzie się zebranie „Dzie śląników”, Senatorska 42. Stawienictwo obowiązkowe.

W dniu 22.10.1947 r. o godz. 16 odbędzie się w Komitecie Warszawskim Wydział Zawodowy, zebranie tow. PPR-owców, przewodniczącym i sekretarzami Kół Zw. Pracowników Instytucji Społecznych Stawienictwo obowiązkowe.

Dziś, 22 października o godz. 19 w lokalu Podzielnicy Bielany — odbędzie się ogólne zebranie peperowców Bielany.

Dziś, 22 października, odbędzie się zebranie Kół PPR i PPS o godz. 18.30 w Ministerstwie Administracji Publicznej, Rakowiecka 4.

Po otwarciu obrad wygłosił przemówienie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesław Bierut.

Po przemówieniu Prezydenta RP premier Cyrankiewicz podał do wiadomości skład personalny Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, prezydium NROW i wydziału wykonawczego NROW.

Z kolei głos zabrał przewodniczący Komitetu Wykonawczego NROW gen. dyw. inż. Marian Spychalski.

Sekretarz Generalny Komitetu Wykonawczego NROW inż. arch. Jerzy Grabowski złożył sprawozdanie z działalności organizacyjnej i finansowej.

W dyskusji głos zabierali min. Kaźmierowski, prezydent miasta Warszawy Tolwiński, min. Osóbka-Morawski.

Po dyskusji premier Cyrankiewicz zamknął posiedzenie.

Poniżej podajemy przemówienie Prezydenta Bieruta:

Obywatelu!

Ustawa Sejmowa z dnia 3 lipca br. o odbudowie m. st. Warszawy postawiła przed Naczelną Radą Odbudowy m. st. Warszawy nowe zadania, zmieniła charakter tej instytucji, określiła nowe zasady organizacji we-

Została ona powołana do życia dekretem z dnia 24 maja 1945 r., a więc natychmiast po zakończeniu działań wojennych. Dekret ten jasno formułował decyzję, powziętą już faktycznie wcześniej, bo w dniu wyzwolenia miasta spod władzy okupanta, czyli w styczniu 1945 r. Była to decyzja przywrócenia zrujnowanemu niemal doszczętnie miastu charakteru Stolicy Polski. Dekret z dnia 24 maja stawiał Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy następujące zadania:

- 1 mobilizacja zasobów duchowych i materialnych Narodu dla dzieła odbudowy Stolicy,
 - 2 ustalanie ogólnych zasad odbudowy m. st. Warszawy,
 - 3 opiniowanie przedstawionych jej zamierzeń, projektów i programów, dotyczących odbudowy.
- W zakresie pierwszego z tych zadań Rada może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Wprawdzie okres bezpośrednio powojenny nie

Roczny plan wykonany w 10 miesięcy Zjednoczenie Przem. Maszyn Elektrycznych melduje o wspaniałym sukcesie produkcyjnym

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych nadasiło do ministra przemysłu i handlu następujący raport:

„Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych raportuje o wykonaniu państwowego planu produkcji 1947 r. — pierwszego roku pierwszej polskiej trzylatki.

Wartość wykonanej w bieżącym roku produkcji osiągnęła w dniu dzisiejszym 19.320.000 zł według cen 1937 r., co stanowi 100,4% rocznego planu i o 60% przekracza całkowitą produkcję ubiegłego roku.

Od początku bieżącego roku do dnia dzisiejszego z ważniejszych wyrobów wykonano: MASZYN WIRUJĄCYCH 11.500 sztuk, o sumarycznej mocy 84.500 KW, TRANSFORMATORÓW OLEJOWYCH 580 sztuk o sumarycznej mocy 152.000 KVA.

Nasze osiągnięcia zawdzięczamy przede wszystkim ofiarnej pracy robotników, techników i inżynierów, którzy mimo zniszczeń wojennych i trudności okresu odbudowy przyczyniali się do zwiększenia produkcji w pierwszym rzędzie drogą powiększenia wydajności.

Uzyskanie nadwyżek produkcyjnych opartych przede wszystkim na wzroście wydajności, stworzyło korzystną zależność między stałym i zmiennymi kosztami produkcji i znacznie podniosło rentowność naszych fabryk. W związku z tym deklarujemy możliwość dalszej obniżki cen naszych wyrobów.

Do końca bieżącego roku zespół Zjednoczenia zobowiązuje się wykonać ponad plan produkcję o wartości 6 milionów złotych wg. cen przedwojennych.

Na przyszły 1948 r. opracowaliśmy plan produkcji, przewidujący wzrost o 52% w porównaniu z osiągnięciami bieżącego roku i o 40% przewyższający poziom ustalony planem trzylatnym.

ZAPEWNIAMY OBYWATELA MINISTRA, ŻE DOŁOŻYMY WSZELKICH STARAŃ, ABY PLAN 1948 ROKU RÓWNIEŻ WYKONANO Z NADWYŻKĄ.

Schumacher

płatnym agentem przemysłowców

(Czytaj na s. 6-ej)

W KILKU WIERZACH

□ RZYM. Robotnicy rolni w prowincji Modena ogłosili strajk, domagając się zmiany umowy zbiorowej, która została ustanowiona jeszcze w czasach faszystowskich i jest wysoce krzywdząca dla robotników. Wszyscy robotnicy w mieście Modę na ogłosili na znak solidarności z robotnikami rolnymi jednogodzinny strajk protestacyjny.

□ RZYM. Komitet Centralny Partii Czynnej wypowiedział się we wtorek rano 69 przeciwko 64 głosom za połączeniem tej partii z partią socjalistyczną Nenniego.

□ LONDYN. Do rozpoczętego w poniedziałek strajku 6 tys. górników szkockich przyłączyło się we wtorek dziesięć 2.500 górników kopalni węglą południowego Ayrshiro.

Strajk zapoczątkowali robotnicy zatrudnieni w warsztatach reperacyjnych w Biantyro, niezadowoleni z postępu rokowań o podwyżkę płac. Solidaryzując się ze swymi towarzyszami, strajk proklamowali również górnicy trzech kopalni w Dumbłonshiro.

□ NEW DELHI. Neogy, minister dla spraw uchodźców, oświadczył, że 2.275.000 Hindusów i Sikhów postanowilo opuścić Pakistan i udać się do Indii. We wschodnim Pendżabie 2.350.000 Murahmanów oczekuje na ewakuację do Pakistanu. Migracja ta ma zakończyć się w przeciągu 6 lub 8 tygodni.

Dodatek specjalny

Nie niszczyć! Zachować.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawa — 22 października 1947 r.

A. ŻDANOW

Sekretarz Komitetu Centralnego
Wszeczwiązkowej Kom. Partii (bolszewików)



O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

Referat wygłoszony na Na-
radzie Informacyjnej przed-
stawicieli 9-ciu Partii, od-
bytej w Polsce w końcu
września 1947 r.

I.

SYTUACJA ŚWIATOWA PO WOJNIE

W wyniku drugiej wojny światowej zaszły istotne zmiany w całokształcie sytuacji międzynarodowej. Klęska wojenna bloku państw faszystowskich, antyfaszystowski, wyzwoleniczy charakter wojny, decydująca rola Zw. Radzieckiego w zwycięstwie nad faszystowskimi napastnikami, radykalnie zmieniły stosunek sil między dwoma systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym — NA KORZYŚĆ SOCJALIZMU.

Na czym polega istota tych zmian?

Głównym wynikiem II wojny światowej jest fakt klęski wojennej NIEMIEC i JAPONII — dwóch najbardziej wojowniczych i agresywnych państw kapitalistycznych. Reakcyjne, imperialistyczne elementy na całym świecie, a zwłaszcza w Anglii, w St. Zjednoczonych i we Francji, liczyły szczególnie na Niemcy i Japonię, a przede wszystkim na hitlerowskie Niemcy, w nadziei, że

— po pierwsze, okażą się one siłą najbardziej zdolną do wymierzenia Zw. Radzieckiemu ciosu, który jeśli nie zniszczy go całkowicie, to co najmniej osłabi go i poderwie jego wpływy;

po drugie, że okażą się one siłą zdolną do rozgromienia rewolucyjnego ruchu robotniczego i ruchu demokratycznego w samych Niemczech i w krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej napaści, co miałyby doprowadzić do umocnienia całego systemu kapitalistycznego.

Do tego sprowadzała się jedna z głównych przyczyn przedwojennej monarchijskiej polityki, obłaskawienia i faworyzowania faszystowskiej agresji, polityki, konsekwentnie uprawianej przez rządzące koła imperialistyczne Anglii, Francji i St. Zjednoczonych.

Ale nadzieje anglo-francusko-amerykańskich imperialistów pokładane w hitlerowcach nie ziściły się. Hitlerowcy okazali się słabsi, Zw. Radziecki zaś i milujące wolność narody silniejsze niż przypuszczali monarchijczy. W wyniku II wojny światowej główne

siły wojującej faszystowskiej reakcji międzynarodowej zostały rozbite i na długi okres czasu unieszkośliwione.

W związku z tym światowy system kapitalistyczny jako całość poniósł jeszcze jedną poważną stratę. Jeśli najbardziej doniosłym rezultatem I wojny światowej było przerwanie jednolitego frontu imperialistycznego i oderwanie się Rosji od światowego systemu kapitalistycznego, jeśli w wyniku zwycięstwa systemu socjalistycznego w Zw. Radzieckim kapitalizm przestał być jedynym powszechnym systemem gospodarki światowej, to w wyniku II wojny światowej i klęski faszizmu oraz osłabienia światowej pozycji kapitalizmu i wzmocnienia ruchu antyfaszystowskiego, nastąpiło oderwanie się od systemu imperialistycznego szeregu krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej.

W krajach tych powstały nowe, ludowe, demokratyczne ustroje.

Wielki przykład wojny narodowej Zw. Radzieckiego, wyzwolenicza rola armii radzieckiej zbiegły się z szeroką, masową, wyzwoleniczą walką narodów milujących wolność z faszystowskim napastnikiem i jego poplecznikami. W toku tej walki elementy profaszystowskie, które współpracowały z Hitlerem, kolaboranci spośród wielkich kapitalistów, obszarników, wysokich urzędników, monarchistycznych kół oficerskich zostali zdemaskowani JAKO ZDRAJCY INTERESÓW NARODOWYCH.

W krajach naddunajskich jednocześnie z wyzwoleniem od faszystowskiego jarzma niemieckiego nastąpiło usunięcie od władzy klki burżuazyjno-obszarniczej, skompromitowanej współpracą z niemieckim faszyzmem, oraz dojścia do władzy nowych sił ludowych, sił, które wysunęły się na czoło walki z hitlerowskim najeźdźcą. W krajach tych doszli do władzy przedstawiciele robotników, chłopów i postępowej inteligencji.

Niepomiaralne warość autorytet i wpływ klasy robotniczej w narodzie, ponieważ okazała się ona najbardziej bohaterką, najbardziej konsekwentną i bezkompromisową w walce z napastnikiem faszystowskim.

Nowa demokratyczna władza w Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Albanii, potrafiła w oparciu o masy ludowe, w krótkim czasie dokonać takich postępowych demokratycznych przeobrażeń, jakich burżuazyjna demokracja już nie potrafi dokonać.

REFORMA ROLNA oddała ziemię chłopom i zlikwidowała klasę obszarników. **UNARODOWIENIE WIELKIEGO PRZEMYSŁU i BANKÓW**, konfiskata własności zdrajców, współpracujących z Niemcami, gruntownie podważyły pozycje kapitału monopolistycznego w tych krajach i wyzwoliły masy ludowe z jarzma imperializmu.

W ten sposób stworzona została podstawa państwowej, ogólnonarodowej własności, stworzony został nowy typ państwa — republika ludowa, w której władza należy do ludu, wielki przemysł, transport i banki — należą do państwa, siłą zaś kierowniczą jest blok klas pracujących ludności **Z KLASĄ ROBOTNICZĄ NA CZELE**. W rezultacie narody tych krajów nie tylko wyzwoliły się z więzów imperializmu, ale tworzą podstawy dla przejścia na drogę socjalistycznego rozwoju.

W wyniku wojny wzrósł ogromnie autorytet i znaczenie międzynarodowe Zw. Radzieckiego. Zw. Radziecki był siłą kierowniczą i duszą walki, która doprowadziła do zbrojnego rozgromienia Niemiec i Japonii. **WOKOŁ ZW. RADZIECKIEGO ZJEDNOCZYŁY SIĘ POSTĘPOWE SIŁY DEMOKRATYCZNE CAŁEGO ŚWIATA**. Państwo socjalistyczne przetrwało najcięższe próby wojny i wyszło zwycięsko ze śmiertelnych zapasów z potężnym wrogiem, Zw. Radziecki wyszedł z tej wojny nie osłabiony, **LECZ WZMOCNIONY**.

Istotne zmiany zaszły również w świecie kapitalistycznym. Spośród 6-ciu tzw. wielkich mocarstw imperialistycznych (Niemcy, Japonia, Anglia, St. Zjednoczone, Francja i Włochy), trzy odpadły w wyniku klęski wojennej (Niemcy, Włochy, Japonia) Francja również została osłabiona i straciła swoje dawne znaczenie jako wielkie mocarstwo. Zostały więc dwa tylko „wielkie“ światowe mocarstwa imperialistyczne — **ST. ZJEDNOCZONE i ANGLIA**.

Ale pozycja jednego z nich — Anglii została nadwątlona. W czasie wojny okazało się, że imperializm angielski osłabił pod względem wojskowym i politycznym. W Europie Anglia okazała się bezsilną wobec napaści niemieckiej. W Azji, Anglia, potężne mocarstwo imperialistyczne, nie potrafiła własnymi siłami utrzymać swoich posiadłości kolonialnych. Na skutek

czasowej utraty łączności z koloniami, które nieopatrywały metropolię w żywność i surowce oraz pochłaniały znaczną część jej produkcji przemysłowej. Anglia w swej gospodarce wojennej okazała się zależną od amerykańskich dostaw żywnościowych i przemysłowych.

Po wojnie zależność finansowo-ekonomiczna Anglii od Stanów Zjednoczonych wzrastała coraz bardziej. Wprawdzie po wojnie Anglia zdołała odzyskać swe kolonie, jednakże napotkała tam na wzmoczone wpływy amerykańskiego imperializmu, który w czasie wojny rozwinął aktywną działalność na wszystkich terenach, uznawanych przed wojną za wyłączną sferę wpływów kapitału angielskiego (Bliski i Środkowy Wschód, Azja południowo-wschodnia). Wzrosły również wpływy St. Zjednoczonych w dominiach brytyjskich i w Ameryce Płd., gdzie dawną rolę Anglii w coraz to większej mierze przejmują St. Zjednoczone.

W wyniku II wojny światowej zaostriżyl się kryzys systemu kolonialnego co znalazło wyraz w ogromnym wzmocnieniu narodowego ruchu wyzwolenczego w koloniach i w krajach zależnych. Wskutek tego zagrożone zostało zaplecze systemu kapitalistycznego. Narody kolonialne nie chcą więcej żyć jak dawniej. Klasy panujące metropolii nie mogą nadal jak dawniej rządzić koloniami. Próby zdławienia narodowego ruchu wyzwolenczego siłą zbrojną natrafiają dziś na wzmagającą się zbrojny opór narodów kolonialnych i prowadzą do przewlekłych wojen kolonialnych (Holandia — Indonezja, Francja Vietnam).

Wojna będąca następstwem nierównomierności rozwoju kapitalizmu w poszczególnych krajach, doprowadziła do dalszego zaostriżenia tej nierównomierności. Spośród wszystkich państw kapitalistycznych jedynie St. Zjednoczone Ameryki Płn. wyszły z tej wojny nie osłabione, lecz znacznie wzmocnione zarówno pod względem gospodarczym jak i wojskowym. Amerykańscy kapitaliści dobrze zarobili na wojnie, a naród amerykański nie zaznał niedoli, jaką niesie wojna, nie zaznał jarzma okupacji, ani skutków nalotów powietrznych. Stosunkowo niewielkie były też straty w ludziach, jakie poniosły St. Zjednoczone, które faktycznie przystąpiły do wojny w ostatnim okresie, kiedy losy jej były już przesądzone. Stanom Zjednoczonym dała wojna przede wszystkim możliwość rozszerzenia na wielką skalę produkcji przemysłowej oraz ogromnego zwiększenia eksportu (głównie do Europy).

Koniec wojny postawił przed St. Zjednoczonymi Ameryki szereg nowych problemów. Kapitalistyczne monopole dążyły do utrzymania swych zysków na dotychczasowym wysokim poziomie. Zmierzały przeto do tego, by rozmiary dostaw okresu wojennego nie uległy zmniejszeniu. W tym celu jednak musiały St. Zjednoczone utrzymać w swym ręku rynki zagraniczne, które pochłaniały amerykańską produkcję w czasie wojny

z zdobywać nowe rynki. ponieważ w wyniku wojny obniżyła się gwałtownie siła nabywcza większości krajów. Wzmogła się również zależność finansowo-gospodarcza tych krajów od St. Zjednoczonych. St. Zjednoczone ulokowały zagranicą kredyty na sumę 19 miliardów dolarów, nie licząc sum ulokowanych w banku Międzynarodowym i Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Główni konkurenci St. Zjednoczonych — Niemcy i Japonia — znikli z rynku światowego, co stworzyło nowe, bardzo rozległe możliwości dla St. Zjednoczonych.

Jeśli przed II wojną światową najbardziej wpływo- we, reakcyjne koła imperializmu amerykańskiego uprawiały politykę izolacjonistyczną i powstrzymywały się od czynnego wtrącania się do spraw Europy, czy Azji, to w nowej sytuacji powojennej władcy Wall-Street zaczęli uprawiać nową politykę. Wyszuli oni program takiego wyzyskania całej amerykańskiej potęgi wojennej i ekonomicznej, by nie tylko utrzymać i ugrun- tować zdobyte w czasie wojny pozycje zagraniczne, lecz również rozszerzyć je maksymalnie, zajmując na rynkach światowych miejsce Niemiec, Japonii i Włoch.

Znaczne osłabienie siły gospodarczej innych państw kapitalistycznych stworzyło możliwości spekulacyjnego wykorzystania powojennych trudności ekonomicznych, które ułatwiają podporządkowanie tych krajów kontroli amerykańskiej, a zwłaszcza wykorzystania powojennych trudności gospodarczych W. Brytanii. St. Zjednoczone proklamowały nową politykę, **POLITYKĘ OTWARTEJ, ZABORCZEJ EKSPANSJI**.

Ta nowa polityka otwartej ekspansji St. Zjedno- czonych ma na celu urzeczywistnienie panowania imperializmu amerykańskiego nad całym światem. St. Zjednoczonym chodzi o utrwalenie ich mo- nopolistycznej pozycji na rynkach światowych, któ- rą to pozycję osiągnęły dzięki wyeliminowaniu dwóch swych największych konkurentów — Niemiec i Japo- nii i osłabienia swych kapitalistycznych partnerów — Anglii i Francji.

Dlatego też nowy kurs polityki St. Zjednoczonych przewiduje szeroki program posunięć natury wojsko- wej, ekonomicznej i politycznej. Posunięcia te zmie- rzają do politycznego i ekonomicznego podporządko- wania St. Zjednoczonym wszystkich krajów, będących przedmiotem ich ekspansji, do sprowadzenia tych kra- jów do roli satelitów. W tym celu St. Zjednoczone dą- żą do wprowadzenia w tych krajach takich rządów, które by usunęły wszelkie przeszkody, jakie przed eks- ploatacją tych krajów przez kapitał amerykański sta- wia ruch robotniczy i demokratyczny.

St. Zjednoczone usiłują zastosować ten nowy kurs swej polityki nie tylko wobec swych wczorajszych wrogów i państw neutralnych, ale również — i to w rosnącej mierze — wobec swych sojuszników z okre- su wojny.

Szczególną uwagę poświęcają St. Zjednoczone wy- zyskaniu ekonomicznych trudności Anglii — sojusznika, a zarazem z dawien dawna kapitalistycznego rywala i konkurenta. Amerykańska polityka ekspansji wy- chodzi z założenia, że nie tylko nie należy dopuścić do uwolnienia się Anglii z kleszczy zależności gospodar- czej od St. Zjednoczonych, datującej się z okresu woj- ny, lecz że przeciwnie należy zwiększać nacisk na An- glię po to, by stopniowo pozabawiać ją kontroli nad koloniami, wyprzeć ją z jej sfer wpływów i zepchnąć do roli państwa-wasala.

ZATEM NOWA POLITYKA ST. ZJEDNO- CZONYCH MA NA CELU UMOCNIE NIE ICH MONOPOLISTYCZNEJ POZYCJI I ZMIERZA DO PODPORZĄDKOWANIA I UZALEŻNIE- NIA OD SIEBIE KAPITALISTYCZNYCH PARTNERÓW.

Ale na drodze dążenia St. Zjednoczonych do pa- nowania nad światem stoi ZW. RADZIECKI, osto- ja antyimperialistycznej i antyfaszystowskiej polity- ki, jego rosnące wpływy na arenie międzynaro- dowej, na drodze tego dążenia stoją kraje NOWEJ DEMOKRACJI, które uwolniły się spod kontroli imperializmu anglo-amerykańskiego oraz ROBOT- NICY WSZYSTKICH KRAJÓW, a wśród nich RÓWNIEŻ ROBOTNICY ST. ZJEDNOCZO- NYCH, KTÓRZY NIE CHCĄ NOWYCH WO- JEN W IMIĘ PANOWANIA ICH CIEMIEZY- CIELI. Dlatego nowa, reakcyjna polityka ekspansji St. Zjednoczonych zmierza do walki ze Zw. Ra- dzieckim, z krajami nowej demokracji, z ruchem ro- botniczym na całym świecie, z ruchem robotniczym w St. Zjednoczonych, z wyzwoleniczymi, antyimpe- rialistycznymi siłami we wszystkich krajach.

Amerykańscy reakcyjniści, głęboko zaniepokojeni sukcesami socjalizmu w Zw. Radzieckim, sukcesami krajów nowej demokracji oraz rozwojem ruchu robo- tniczego i demokratycznego we wszystkich krajach świata po wojnie, pretendują do roli „zbawców“, ra- tujących system kapitalistyczny przed komunizmem.

Ten otwarcie ekspansjonistyczny program St. Zjed- noczonych bardzo przypomina awanturniczy program faszystowskich napastników, którzy jak wiadomo cał- kiem niedawno również pretendowali do panowania nad światem i ponieśli haniebną klęskę. Podobnie jak hitlerowcy, którzy sposobiąc się do zbójczej agresji posługiwali się hasłem WALKI Z KOMUNIZMEM, po to, by tym łatwiej gnębić i ujarzmić wszystkie na- rody, a przede wszystkim swój własny naród, tak samo rządzące dziś koła St. Zjednoczonych maskują swoją politykę ekspansji, a nawet swoją ofensywę przeciwko żywotnym interesom słabszego konkurenta imperiali- stycznego — Anglii, rzekomą obroną przed niebezpie- czeństwem komunizmu.

Gorączkowy wyścig zbrojeń, budowa nowych baz wojennych i tworzenie przyczółków dla amerykań-

skich sił zbrojnych we wszystkich częściach świata, uzasadnia się obłudnymi argumentami „obrony” przed urojoną groźbą wojny ze strony Zw. Radzieckiego. Amerykańska dyplomacja, działając metodami zastraszania, korupcji i szantażu bez trudu wymusza na innych krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim na Anglii formalne uznanie uprzywilejowanych pozycji zdobytych przez St. Zjednoczone w Europie i w Azji, w zachodnich strefach Niemiec, w Austrii, we Włoszech, w Grecji, w Turcji, w Egipcie, Iranie, Afganistanie, w Chinach, Japonii itd.

Amerykańscy imperialiści, uważając siebie za główną siłę, powołaną do przeciwstawienia się Zw. Radzieckiemu, krajom nowej demokracji, ruchowi demokratycznemu i robotniczemu we wszystkich krajach, za oporę reakcyjnych i antydemokratycznych sił na całym świecie, już nazajutrz po zakończeniu II wojny światowej **PRZYSTĄPIŁY DO ODBUDOWY FRONTU ANTYRADZIECKIEGO WYMIERZENEGO JEDNOCZEŚNIE PRZECIW ŚWIATOWEJ DEMOKRACJI.**

Zaczęły też popierać antynarodowe, siły reakcyjne — kolaboracjonistów i dawnych agentów kapitalistycznych w krajach europejskich, które uwolniły się spod jarzma hitlerowskiego i zaczęły budować swe życie według własnej woli.

Najbardziej zaciekli politycy imperialistyczni stracili wszelkie poczucie rzeczywistości i idąc śladem Churchilla, zaczęli wysuwać plany jak najszybszego rozpoczęcia prewencyjnej wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu, wzywając otwarcie do użycia przeciw ludności Zw. Radzieckiego broni atomowej, która chwilowo stanowi monopol amerykański. Podżegacze wojenni usiłują zastraszyć i szantażować nie tylko Zw. Radziecki, ale i inne kraje, a w szczególności Chiny i Indie, przedstawiając w oszczerzy sposób Zw. Radziecki, jako ewentualnego napastnika, siebie zaś, jako „przyjaciół” Chin i Indii i „zbawców” od niebezpieczeństwa komunistycznego, powołanych do udzielenia „pomocy” słabszym.

W ten sposób zmierzają do utrzymania Chin i Indii w uległości wobec imperializmu, do utrwalenia ich niewoli ekonomicznej i politycznej.

II.

NOWY UKŁAD SIŁ POLITYCZNYCH PO WOJNIE I POWSTANIE DWÓCH OBOZÓW —

obozu imperialistycznego i antydemokratycznego, oraz obozu antyimperialistycznego i demokratycznego

Zasadnicze zmiany w międzynarodowej sytuacji i w sytuacji poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata. Powstał nowy układ sił politycznych. Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia wojny, tym wyraźniej występują dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej, odpowiadające podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa główne obozy — **OBÓZ IMPERIALISTYCZNY** i **ANTYDEMOKRATYCZNY** z jednej strony i **obóz ANTYIMPERIALISTYCZNY** i **DEMOKRATYCZNY** z drugiej. Główną kierowniczą siłą obozu imperialistycznego są St. Zjednoczone Ameryki Płn. Sojusznikami St. Zjednoczonych są: Anglia i Francja, przy czym istnienie rządu Partii Pracy, rządu Attlee'go i Bevina w Anglii oraz socjalistycznego rządu Ramadiera we Francji nie stoi na przeszkodzie temu, że Anglia i Francja we wszystkich ważniejszych sprawach dostosowują się do imperialistycznej polityki St. Zjednoczonych, jako ich satelit. Obóz imperialistyczny znajduje również poparcie ze strony państw, posiadających kolonie—takich, jak: Belgia i Holandia, krajów o reakcyjnych rządach antydemokratycznych, jak: Turcja i Grecja, krajów zależnych od St. Zjednoczonych pod względem politycznym i ekonomicznym, jak: kraje Bliskiego Wschodu, Południowej Ameryki, Chiny.

Głównym celem obozu imperialistycznego jest wzmocnienie imperializmu, przygotowanie nowej wojny imperialistycznej, walka z socjalizmem i demokracją oraz udzielanie wszędzie poparcia reakcyjnym i antydemokratycznym rządów i ruchom profaszyzowskim.

Dla realizacji tych zadań obóz imperialistyczny gotów jest oprzeć się — na siłach reakcyjnych i antydemokratycznych we wszystkich krajach i popierać wczorajszych przeciwników wojennych przeciwko swym wojennym sojusznikom.

Drugi obóz tworzą siły antyimperialistyczne i antyfaszystowskie. Trzon tego obozu stanowi **ZW. RADZIECKI I KRAJE NOWEJ DEMOKRACJI**. Do tego obozu należą również kraje, które zerwały z imperializmem i zdecydowanie wkroczyły na drogę demokratycznego rozwoju, jak np.: Rumunia, Węgry, Finlandia. Do obozu antyimperialistycznego przyłącza się: Indonezja, Viet-Nam, sympatyzują z nim: Indie, Egipt, Syria.

Obóz antyimperialistyczny opiera się we wszystkich krajach na ruchu robotniczym i demokratycznym, na bratnich partiach komunistycznych, w krajach zaś kolonialnych i zależnych na bojownikach narodowego ruchu wyzwolenieckiego, na całym świecie na pomocy wszystkich postępowych sił demokratycznych, istniejących w każdym kraju. **CELEM TEGO OBOZU JEST WALKA PRZECIWKO NIEBEZPIECZENSTWU NOWYCH WOJEN I IMPERIALISTYCZNEJ EKSPANSJI, WZMOCNIENIE DEMOKRACJI I ZNISZCZENIE RESZTEK FASZYZMU.**

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed wszystkimi miłującymi wolność narodami doniosłe zadanie zabezpieczenia trwałego, demokratycznego pokoju, który by utrwalił zwycięstwo nad faszysmem. Kierownicza rola w realizacji tego głównego zadania okresu powojennego przypada Zw. Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej. Wynika to z istoty radziec-

kiego państwa socjalistycznego, któremu z gruntu obce są wszelkie zaborcze eksploatorskie pobudki i któremu zależy na stworzeniu najdogodniejszych warunków dla realizacji budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Jednym z takich warunków jest pokój. Jako reprezentant nowego wyższego systemu społecznego — Zw. Radziecki w swojej polityce zagranicznej odzwierciedla dążenia całej postępowej ludzkości, która dąży do trwałego pokoju i nie może chcieć nowej wojny, którą rodzi kapitalizm.

Zw. Radziecki jest konsekwentnym orędownikiem wolności i niepodległości wszystkich narodów, wrogiem ucisku narodowego i rasowego, kolonialnej eksploatacji w jakiegokolwiek postaci.

Zmieniony w rezultacie II wojny światowej stosunek sił świata kapitalizmu i świata socjalizmu zwiększył jeszcze bardziej znaczenie polityki zagranicznej państwa Radzieckiego i rozszerzył zasięg jej aktywności.

Wszystkie siły obozu antyimperialistycznego i antyfaszystowskiego zjednoczyły się w celu zabezpieczenia sprawiedliwego, demokratycznego pokoju. Na tej nowej platformie wyrosła i wzmocniła się przyjazna współpraca Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych we wszystkich sprawach polityki zagranicznej. Kraje te, a przede wszystkim kraje nowej demokracji — Jugosławia, Polska, Czechosłowacja, Albania, które odegrały poważną rolę w wyzwoleniczej wojnie przeciwko faszystom, a także: Bułgaria, Rumunia, Węgry, częściowo Finlandia, które przyłączyły się do frontu antyfaszystowskiego, stały się w okresie powojennym zdecydowanymi bojownikami o pokój, o demokrację, o swoją wolność i niezależność, przeciwko wszelkim próbom St. Zjednoczonych i Anglii cofnięcia ich rozwoju i narzucenia im ponownie imperialistycznego jarzma.

Sukcesy i wzrost autorytetu międzynarodowego obozu demokratycznego nie mogą, rzecz jasna, wzbudzić zadowolenia w obozie imperialistów. Jeszcze w toku II wojny światowej w Anglii i w Ameryce ciągle wzrastała aktywność sił reakcyjnych, które dążyły do pokrzyżowania działań uzgodnionych przez państwa sojusznicze, starały się przedłużyć wojnę, aby WYKRWAĆ ZW. RADZIECKI I UCHRONIĆ FASZYSTOWSKICH NAPASTNIKÓW OD ZUPEŁNEJ KLĘSKI.

Sabotowanie drugiego frontu przez anglosaskich imperialistów, z Churchillem na czele, wyraźnie odzwierciedlało tendencję, która w swojej istocie była dalszym ciągiem polityki „monachijskiej” w nowej, zmienionej sytuacji.

Ale póki trwała wojna, reakcyjne koła Anglii i St. Zjednoczonych nie miały odwagi wystąpić w sposób otwarty przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokratycznym. Zdawały sobie bowiem dobrze sprawę, że sympatie mas ludowych na całym świecie są całkow-

cie po stronie Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych. Ale już w ostatnich miesiącach przed zakończeniem wojny, sytuacja zaczęła się zmieniać. Podczas pertraktacji na konferencji berlińskiej*) w lipcu 1945 roku angloamerykańscy imperialiści wykazali już, że nie zamierzają liczyć się ze słusznymi interesami Zw. Radzieckiego i krajów demokratycznych.

Polityka zagraniczna Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych w ciągu 2 ostatnich lat jest polityką walki o konsekwentną realizację zasad demokratycznych powojennego świata. Państwa obozu antyimperialistycznego są nieugiętymi i konsekwentnymi rzecznikami realizacji tych zasad i ani na krok od nich nie odstępują.

Dlatego głównym zadaniem polityki zagranicznej państw demokratycznych po wojnie jest walka o demokratyczny pokój, o likwidację resztek faszyzmu, o NIEDOPUSZCZENIE DO ODRODZENIA FASZYSTOWSKIEJ IMPERIALISTYCZNEJ AGRESJI, o wzmocnienie zasady równouprawnienia narodów i POSZANOWANIA ICH SUWERENNOŚCI, o redukcję zbrojeń, w ogóle, a w szczególności o zakaz użycia najbardziej niszczących rodzajów broni, mających na celu masową zagładę ludności cywilnej. Przy rozwiązywaniu wszystkich tych zadań dyplomacja Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych napotkała na opór dyplomacji angloamerykańskiej, która po wojnie przeprowadzała konsekwentnie i wytrwale linię uchylania się od głoszonych w czasie wojny przez sojuszników wspólnie ustalonych zasad budowy świata powojennego, linię zastąpienia tej polityki pokoju i umocnienia demokracji nową polityką, zmierzającą do obalenia powszechnego pokoju, do obrony elementów faszystowskich, do prześladowania demokracji we wszystkich krajach.

Ogromne znaczenie ma wspólna akcja dyplomacji Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych, zmierzająca do rozwiązania problemu redukcji zbrojeń i zakazu szczególnie niszczącego rodzaju broni — bomby atomowej.

Z inicjatywy Zw. Radzieckiego do Organizacji Narodów Zjednoczonych wniesiony został projekt powszechny redukcji zbrojeń oraz zgłoszony wniosek stwierdzający, że zakaz produkcji i wykorzystywania energii atomowej do celów wojennych jest SPRAWĄ NAJPIELNIEJSZĄ.

Ten wniosek rządu radzieckiego napotkał na zaciekły opór ze strony St. Zjednoczonych i Anglii. Koła imperialistyczne wszelkimi siłami sabotowały to rozwiązanie, co znalazło wyraz w ciągłym wysuwaniu rozmaitych jałowych zastrzeżeń i przeszkód, byleby utracić uchwalenie jakichkolwiek skutecznych, praktycznych środków. Działalność delegatów Zw. Ra-

*) Konferencja w Poczdamie

dziecklego i krajów demokratycznych w organach ONZ to systematyczna, codzienna, uporczywa walka o demokratyczne zasady międzynarodowej współpracy, o demaskowanie intryg imperialistycznych spiskowców przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Szczególnie wyraźnie wystąpiło to np. podczas dyskusji o sytuacji na północnej granicy Grecji. Zw. Radziecki wraz z Polską zdecydowanie wystąpił przeciwko wykorzystywaniu Rady Bezpieczeństwa dla dyskredytowania Jugosławii, Bułgarii i Albanii, kłamliwie oskarżanych przez imperialistów o akty agresji wobec Grecji.

Założeniem radzieckiej polityki zagranicznej jest uznanie współistnienia w perspektywie długiego okresu dwóch systemów — kapitalizmu i socjalizmu. Wynika z tego możliwość współpracy między Zw. Radzieckim i krajami o innych systemach pod warunkiem zachowania zasady wzajemności i wypełniania przyjętych zobowiązań. **WIADOMO, ŻE ZW. RADZIECKI ZAWSZE DOTRZYMYWAŁ I DOTRZYMUJE PRZYJĘTYCH PRZEZ SIEBIE ZOBOWIĄZAŃ. ZW. RADZIECKI WYKAZAŁ SWOJĄ WOLĘ I CHEĆ WSPÓŁPRACY.**

Zgoła odmienną politykę prowadzi w ONZ Anglia i Ameryka, które czynią wszystko, ażeby uchylić się od dawniej przyjętych zobowiązań i mieć rozwiązane ręce dla przeprowadzenia nowej polityki, mającej na celu nie współpracę narodów, lecz szczyście jednych przeciwko drugim, gwałceniu praw i interesów narodów demokratycznych, izolację Zw. Radzieckiego.

Polityka radziecka zmierza do utrzymania lojalnych dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi państwami, które pragną współpracy. W stosunku

naś do krajów, które są prawdziwymi przyjaciółmi i sojusznikami Zw. Radzieckiego, ZW. RADZIECKI ZAWSZE POSTĘPOWAŁ. POSTĘPUJE I BĘDZIE POSTĘPOWAŁ JAK WIERNY PRZYJACIEL I SOJUSZNIK.

Radziecka polityka zagraniczna dąży do dalszego rozszerzenia przyjaznej pomocy Zw. Radzieckiego dla tych krajów. Broniąc pokoju, radziecka polityka zagraniczna odrzuca politykę odwetu wobec narodów pokonanych.

Zw. Radziecki jest, jak wiadomo, zwolennikiem utworzenia jednolitych, pokojowych, zdemilitaryzowanych, demokratycznych Niemiec. Formułując politykę radziecką w stosunku do Niemiec, tow. Stalin stwierdził, że „krótko mówiąc polityka Zw. Radzieckiego, jeśli chodzi o zagadnienie niemieckie sprowadza się do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec... Demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec stanowi jeden z najważniejszych warunków ugruntowania trwałego pokoju.“ Jednakże ta polityka państwa radzieckiego wobec Niemiec napotyka na zaciekły opór kół imperialistycznych Ameryki i Anglii.

Odbyta w Moskwie w marcu — kwietniu 1947 r. Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wykazała, że St. Zjednoczone, Anglia i Francja gotowe są nie tylko uniemożliwić demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, lecz nawet zlikwidować Niemcy jako jednolite państwo, rozczłonkować je i separatystycznie rozwiązać kwestię pokoju.

Polityka ta realizowana jest obecnie w nowej sytuacji, kiedy Ameryka zerwała z dawnym kursem Roosevelta i przechodzi do nowej polityki, DO POLITYKI PRZYGOTOWYWANIA NOWYCH AWANTUR WOJENNYCH.

III.

AMERYKAŃSKI PLAN UJARZMIENIA EUROPY

Przejęcie amerykańskiego imperializmu, z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej, do agresywnej polityki otwartej ekspansji znalazło wyraz zarówno w zagranicznej, jak i w wewnętrznej polityce St. Zjednoczonych. Aktywne poparcie reakcyjnych antydemokratycznych sił na całym świecie, łamanie postanowień poczdamskich, zmierzających do demokratyzacji Niemiec, protegowanie japońskich reakcjonistów, spotęgowanie przygotowań wojennych, gromadzenie zapasów bomb atomowych, wszystko to odbywa się jednocześnie z ofensywą na elementarne prawa demokratyczne ludności pracującej w samej Ameryce. Mimo to, że Ameryka stosunkowo niewiele ucierpiała w czasie wojny, znakomita większość Amerykanów nie chce ponownej wojny i związanych z nią ofiar i ograniczeń. To sprawia, że kapitał monopolistyczny i jego agenci w rządowych kołach St. Zjednoczonych sięgają po nadzwyczajne środki, aby złamać opozycję wewnętrzną przeciw agresywnej polityce ekspansji i mieć rozwiązane ręce dla dalszej realizacji tej niebezpiecznej polityki.

Ale kampania przeciwko komunizmowi, podjęta przez amerykańskie koła rządzące, opierające się na kapitalistycznych monopolach, nieuchronnie prowadzi do zamachów na żywotne prawa i interesy amerykańskiej ludności pracującej, prowadzi do faszyzacji życia politycznego Ameryki, do rozpowszechnienia barbarzyńskich „teorii” i poglądów, przepojonych nienawiścią do człowieka.

Snując plany nowej, trzeciej wojny światowej ekspansjonści amerykańscy chcieliby zdławić w kraju wszelki opór wobec awanturniczej polityki zagranicznej, chcieliby zatruć jadem szowinizmu i militarizmu przeciętnego Amerykanina, zacofanego pod względem politycznym i kulturalnym, oślepić amerykańskiego mieszczucha za pomocą najrozmaitszych chwytów antyradzieckiej, antykomunistycznej propagandy, za

pomocą filmu, radia, kościoła i prasy. Ekspansjonistyczna polityka zagraniczna, inspirowana i prowadzona przez reakcję amerykańską, ujawnia jednocześnie aktywność we wszystkich dziedzinach:

- 1 w dziedzinie wojskowo - strategicznej,
- 2 w dziedzinie ekspansji ekonomicznej,
- 3 w dziedzinie walki ideologicznej.

Realizacja wojskowych i strategicznych planów przyszłej agresji związana jest z dążeniem do maksymalnego wyzyskania aparatu produkcji wojennej St. Zjednoczonych, który wzrósł ogromnie pod koniec drugiej wojny światowej. Imperializm amerykański przeprowadza konsekwentną politykę militaryzacji kraju. Wydatki Ameryki na armię i flotę wynoszą przeszło 11 miliardów dolarów rocznie. Na utrzymanie sił zbrojnych St. Zjednoczone w latach 1947/48 przeznaczyły 35% budżetu, czyli 11 razy więcej, aniżeli w roku 1937/38.

Z początkiem drugiej wojny światowej armia amerykańska znajdowała się na SIEDEMNASTYM miejscu wśród armii krajów kapitalistycznych, obecnie zaś zajmuje ona wśród nich PIERWSZE miejsce. Jednocześnie z gromadzeniem bomb atomowych przygotowuje się w Ameryce broń bakteriologiczną, co wyznają otwarcie amerykańscy sztabowcy.

Plan strategiczny St. Zjednoczonych przewiduje stworzenie w okresie pokoju licznych baz i punktów wypadowych, znacznie oddalonych od kontynentu amerykańskiego, które mają być wyzyskane w celach agresywnych przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom nowej demokracji. Amerykańskie wojenne bazy lotnicze i morskie istnieją już, względnie powstają na Alasce, w Japonii, we Włoszech, w południowej Korei, w Chinach, w Egipcie, w Iranie, w Turcji, w Grecji, w Austrii, w zachodnich Niemczech. Amerykańskie misje

wojskowe działają w Afganistanie, a nawet w Nepalu. Podejmowane są gorączkowe przygotowania dla wykorzystania Arktyki do celów agresji wojennej.

Mimo, że wojna dawno się skończyła, nadal trwa sojusz wojenny Anglii i St. Zjednoczonych, istnieje nawet nadal wspólny anglo - amerykański sztab sił zbrojnych. Pod pretekstem umowy o standaryzacji uzbrojenia, St. Zjednoczone rozciągnęły swoją kontrolę na siły zbrojne i plany wojenne innych krajów, przede wszystkim Anglii i Kanady. Pod pozorem wspólnej obrony zachodniej półkuli włącza się kraje Ameryki Południowej w orbitę planów ekspansji wojennej St. Zjednoczonych. Rząd St. Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że zadaniem jego jest dopomóc w modernizacji armii tureckiej.

Armia reakcyjnego Kuomintangu szkolona jest przez instruktorów amerykańskich i wyposażona w amerykański sprzęt wojenny. Koła wojskowe stają się aktywną siłą polityczną w St. Zjednoczonych. Wojskowi zajmują liczne stanowiska państwowe i dyplomatyczne, realizując agresywny militarystyczny kurs w całej polityce kraju.

Ekonomiczna ekspansja St. Zjednoczonych stanowi poważny czynnik pomocniczy w realizacji planu strategicznego. Imperializm amerykański stara się, niczym lichwiarz, wykorzystać powojenne trudności krajów europejskich, a zwłaszcza brak surowców, paliwa i żywności w krajach sojuszniczych, które najwięcej ucierpiały podczas wojny, po to, by móc im dyktować warunki pomocy **UZALEŻNIAJĄCE JE CAŁKOWICIE OD AMERYKI**. W przewidywaniu bliskiego, ekonomicznego kryzysu Stany Zjednoczone gorączkowo szukają nowych terenów lokaty kapitałów i zbytu towarów do swej wyłącznej eksploatacji.

Ekonomiczna „pomoc” St. Zjednoczonych zmierzająca do ujarznienia Europy przez kapitał amerykański. W im trudniejszej sytuacji ekonomicznej znajduje się ten czy inny kraj, tym twardsze warunki dyktują amerykańskie monopole.

Kontrola ekonomiczna pociąga za sobą również polityczne podporządkowanie danego kraju amerykańskiemu imperializmowi. W ten sposób Stany Zjednoczone rozszerzając tereny zbytu swych towarów na zasadach monopolu, zdobywają jednocześnie nowe punktu wypadowe dla walki z nowymi siłami demokratycznymi Europy. Amerykańskie monopole „ratując” ten czy inny kraj od głodu i ruiny, dążą do pozbawienia go wszelkiej samodzielności. **Amerykańska „pomoc” prawie, że automatycznie pociąga za sobą ZMIANĘ KURSU POLITYCZNEGO KRAJU, któremu „pomocy” tej udzielono: do władzy dochodzą partie i ludzie gotowi według instrukcji z Waszyngtonu realizować odpowiadający życzeniom Ameryki program polityki wewnętrznej i zagranicznej (Francja, Włochy itd.).**

Wreszcie, dążenie do światowego panowania i antydemokratyczny kurs St. Zjednoczonych obejmują również walkę ideologiczną. Główne zadanie ideologicznego odcinka amerykańskiego planu strategicznego polega na szantażowaniu opinii publicznej przez rozpowszechnienie oszczerstw o rzekomej agresywności Zw. Radzieckiego i krajów nowej demokracji. Chodzi o to, by przedstawić blok anglosaski jako stronę znajdującą się w obronie i zdjąć zeń odpowiedzialność za przygotowanie nowej wojny.

W czasie drugiej wojny światowej popularność Zw. Radzieckiego za granicą ogromnie wzrosła. Zw. Radziecki swoją ofiarną, bohaterską walką z imperializmem, pozyskał sympatię i szacunek ludzi pracy we wszystkich krajach. Cały świat mógł się przekonać o wojskowej i gospodarczej potędze państwa socjalistycznego, o niezłomnej sile zwartości moralno - politycznej społeczeństwa radzieckiego.

Reakcyjne koła Ameryki i Anglii starają się za wszelką cenę zatrzeć potężne wrażenie, jakie wywiera ustrój socjalistyczny na robotnikach i ludności pracującej całego świata. Podżegacze wojenni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że potrzeba długiego oddziaływania ideologicznego, by móc rzucić swoich żołnierzy do walki przeciw Zw. Radzieckiemu. Imperialiści amerykańscy wykazują kompletną ignorancję w problematyce politycznej, gdy w swej walce ideologicznej ze Zw. Radzieckim starają się przede wszystkim zasugerować mniemanie, że Zw. Radziecki jest siłą rzekomo antydemokratyczną, totalistyczną. Amerykę zaś, Anglię oraz cały świat kapitalistyczny przedstawiają jako demokracje. Ta platforma walki ideologicznej — obrona burżuazyjnej pseudodemokracji i oskarżenie komunizmu o totalizm — jednoczy wszystkich bez wyjątku wrogów klasy robotniczej, poczynając od kapitalistycznych magnatów, a kończąc na leaderach pravicowych socjalistów, którzy z największą skwapliwością podchwytują każde oszczerstwo na Zw. Radziecki, podpowiadane im przez ich imperialistycznych patronów.

Osłą tej nikczemnej propagandy jest twierdzenie, że oznaką prawdziwej demokracji jest rzekomo system wielopartyjny oraz istnienie mniejszości, zorganizowanej w postaci opozycji. W oparciu o to twierdzenie angielscy labourzyści, którzy nie szczędzą sił w walce z komunizmem, chcieli wykazać, że w Zw. Radzieckim istnieją antagonistyczne klasy i w konsekwencji walka partii. Ci ignoranci polityczni w żaden sposób nie mogą zrozumieć, że **W ZW. RADZIECKIM JUŻ DAWNO NIE MA ANI KAPITAŁISTÓW, ANI OBRZARNIKÓW, NIE MA ANTAGONISTYCZNYCH KLAS I NIE MA WOBEC TEGO SYSTEMU WIELU PAR-**

TIL. Chcieliby oni mieć w Zw. Radzieckim bliskie ich sercu partie burżuazyjne, a wśród nich również **PSEUDOSOCJALISTYCZNE JAKO AGENTURĘ IMPERIALIZMU.** Ale ku ich wielkiemu ubolewaniu, historia zmiotła te eksploatorskie, burżuazyjne partie z powierzchni życia.

Labourzyści i inni adwokaci burżuazyjnej demokracji, prowadząc oszereczną kampanię przeciw ustrojowi radzieckiemu, równocześnie uważają za rzecz zgola normalną krwawą dyktaturę faszystowskiej mniejszości nad narodem w Grecji i Turcji, zamykają oczy na liczne, jaskrawe fakty pogwałcenia zasad nawet formalnej demokracji w krajach burżuazyjnych, pokrywają milczeniem uciśki narodowy i rasowy, korupcję i bezceremonialne deptanie praw demokratycznych w St. Zjednoczonych.

Jednym z odcinków „kampanii” ideologicznej, jaka towarzyszy planom ujarznienia Europy, są ataki na zasadę suwerenności narodowej, wezwania do wyrzeczenia się suwerennych praw narodów oraz przeciwstawienie zasadzie suwerenności narodowej idei „rządu światowego”. Sens tej kampanii sprowadza się do tego, że chce się przedstawić w korzystniejszym świetle niepohamowaną ekspansję amerykańskiego imperializmu, który bezceremonialnie gwałci suwerenne prawa narodów. Chodzi o to, by przedstawić St. Zjednoczone w roli orędownika praw ogólnie - ludzkich, tych zaś, którzy przeciwstawiają się amerykańskiej penetracji, przedstawić jako rzeczników przebrzmiałego „egoistycznego” nacjonalizmu. Idea rządu światowego, podchwyciona przez fantastów i pacyfistów ze środowiska burżuazyjnej inteligencji jest wykorzystywana nie tylko jako środek nacisku dla ideowego rozbrojenia narodów, broniących swojej niepodległości przed zamachami amerykańskiego imperializmu, lecz również jako hasło specjalnie przeciwstawiane Zw. Radzieckiemu, który stale i konsekwentnie broni zasady rzeczywistego równoprawnienia i ochrony suwerennych praw wszystkich narodów, zarówno wielkich, jak i małych.

W obecnych warunkach kraje imperialistyczne jak St. Zjednoczone, Anglia i bliskie im państwa, stają się niebezpiecznymi wrogami niepodległości i samookreślenia narodów, gdy natomiast Zw. Radziecki i kraje nowej demokracji są niezawodnym oparciem w obronie równoprawnienia i samookreślenia narodów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w realizacji planu ideologicznego amerykańskich imperialistów biorą udział zgodnie ze sobą współpracując i amerykańscy agenci wywiadu wojskowo - politycznego typu Bullita i przywódcy żółtych związków typu Greena i francuscy socjaliści z zacieklej apologetą kapitalizmu — Blumem na czele, niemiecki socjalde-

mokrata typu Schumachera i labourzystowscy przywódcy typu Bevina.

Konkretnym wyrazem ekspansjonistycznych tendencji w St. Zjednoczonych jest w obecnych warunkach doktryna Trumana i plan Marshalla. W istocie rzeczy oba te dokumenty są wyrazem tej samej polityki, jakkolwiek różnią się one formą ujęcia tej samej amerykańskiej dążności do ujarznienia Europy.

Główne punkty doktryny Trumana dotyczące Europy są następujące:

1 Stworzenie amerykańskich baz we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego, dla ugruntowania panowania amerykańskiego w tej strefie.

2 Demonstracyjna pomoc dla reakcyjnych rządów w Grecji i w Turcji, jako bastionów amerykańskiego imperializmu przeciwko nowej demokracji na Bałkanach (pomoc wojskowa i techniczna dla Grecji i Turcji, udzielanie pożyczek).

3 Stała presja na państwa nowej demokracji, znajdująca wyraz w fałszywych oskarżeniach o totalizm i dążenie do ekspansji, w atakach na podstawy nowego demokratycznego ustroju, w ciągłym wtrącaniu się do wewnętrznych spraw tych państw, w poparciu udzielanym wszystkim antypaństwowym, antydemokratycznym elementom tych krajów, w demonstracyjnym zrywaniu łączności ekonomicznej z tymi krajami, co ma na celu wywołanie trudności gospodarczych, zahamowanie rozwoju ekonomiki tych krajów, pokrzyżowanie planów ich uprzemysłowienia itd.

„Doktryna Trumana”, która sprowadza się do udzielenia pomocy amerykańskiej wszystkim rządowi reakcyjnym, czynnie występującym przeciwko demokratycznym narodom, ma otwarcie agresywny charakter. Opublikowanie jej wywołało pewne zakłopotanie nawet w kołach amerykańskich kapitalistów, skądinąd niegrzeszących nadmiarem skrupułów. Postępowe elementy społeczeństwa St. Zjednoczonych i innych krajów podniosły stanowczy protest przeciwko zuchwałej, otwarcie imperialistycznej treści przemówienia Trumana.

Nieżyczliwe przyjęcie, z jakim spotkała się doktryna Trumana, wywołało konieczność wysunięcia planu Marshalla, bardziej zawołowanej próby przeprowadzenia tej samej ekspansjonistycznej polityki. Sens niejasnych, umyślnie zawołowanych sformułowań planu Marshalla polega na tym, ażeby zmontować blok państw uzależnionych swymi zobowiązaniami od St. Zjednoczonych i otworzyć amerykański kredyt jako zapłatę dla państw europejskich za ich rezygnację z samodzielności ekonomicznej, a z kolei i politycznej. Przytem podstawę planu Marshalla stanowi odbudowa przemysłowych rejonów zachodnich Niemiec **POD KONTROLĄ MOPOLI AMERYKAŃSKICH.**

Plan Marshalla, jak wyjaśnili późniejsze konferencje i wypowiedzi amerykańskich działaczy, polega na tym, ażeby udzielić pomocy nie zubożałym krajom — zwycięzcom — sojusznikom Ameryki w walce z Niemcami, lecz przede wszystkim — niemieckim kapitalistom po to, by przez opanowanie głównych dla potrzeb Europy i Niemiec źródeł wydobycia węgla i kruszców, UZALEŻNIĆ PAŃSTWA, POTRZEBUJĄCE WĘGLA I KRUSZCÓW, OD ODBUDOWYWANEJ SIŁY EKONOMICZNEJ NIEMIEC.

Mimo, że plan Marshalla przewiduje ostateczną degradację Anglii i Francji do roli państw drugorzędnych, labourzystowski rząd Attlee'ego w Anglii oraz socjalistyczny rząd Ramadiera we Francji uchwyciły się planu Marshalla, jak deski ratunku. Wiadomo, że Anglia wydatkowała już w zasadzie pożyczkę na sumę 3. miliardów 750 milionów dolarów, którą otrzymała od Ameryki w roku 1946. Wiadomo również, że ciężkie warunki tej pożyczki wręcz uzależniają Anglię od St. Zjednoczonych, próbowały Anglię wszelkiej swobody ruchów. Labourzystowski rząd Anglii skoro już znalazł się w siłach zależności finansowej od Ameryki, widział dla siebie jedyne wyjście w otrzymaniu nowych pożyczek. Dlatego powitał on plan Marshalla jako wyjście ze ślepego zaułka ekonomicznego, jako szansę otrzymania nowych kredytów.

Politycy angielscy liczyli poza tym na wykorzystanie tworzącego się bloku krajów zachodnio-europejskich — dłużników Ameryki, ażeby próbować odegrać wewnątrz tego bloku rolę głównego amerykańskiego prokurenta, któremu może się udać coś uszczknąć kosztem krajów słabszych. Angielska burżuazja marzyła o tym, ażeby wykorzystując plan Marshalla i świadcząc usługi amerykańskim monopolom oraz podporządkowując się ich kontroli, odzyskać utracone pozycje w szeregu krajów, a w szczególności odbudować swoje pozycje na Bałkanach i w basenie Dunaju. Ażeby nadać więcej pozorów „obiektywności” propozycjom amerykańskim, postanowiono powołać również Francję, do grona inicjatorów przygotowujących realizację planu Marshalla, Francję, która wyrzekła się już połowy swojej suwerenności na rzecz St. Zjednoczonych, ponieważ udzielony jej przez Amerykę w maju 1947 roku kredyt był uwarunkowany **USUNIĘCIEM KOMUNISTÓW Z RZĄDU FRANCUSKIEGO.**

Na polecenie Waszyngtonu rządy Anglii i Francji zaproponowały Zw. Radzieckiemu wzięcie udziału w omówieniu projektu Marshalla. Krok ten miał zamaskować wrogi wobec Zw. Radzieckiego charakter tych propozycji. Wiedząc dobrze jeszcze przed tym, że Zw. Radziecki odmówił udziału w omówieniu projektu o pomocy amerykańskiej na warunkach, wysuniętych przez Marshalla, liczone, że

można będzie zrzucić na ZSRR odpowiedzialność za „brak chęci współudziału w ekonomicznym odrodzeniu Europy” i w ten sposób wrogo usposobić wobec Zw. Radzieckiego kraje europejskie, którym istotnie potrzebna jest realna pomoc.

Gdyb zaś Zw. Radziecki chciał wziąć udział w rozmowach, wówczas łatwiej będzie — myślano — zwabić kraje wschodniej i południowo - wschodniej Europy w pułapkę „ekonomicznego odrodzenia Europy przy pomocy Ameryki”. Podczas gdy plan Trumana był obliczony na sterroryzowanie tych krajów, plan Marshalla miał wypróbować ich odporność pod względem ekonomicznym, miał być przynętą dla tych krajów, by je potem związać dolarową „pomocą”.

Plan Marshalla miał być w tym wypadku pomocny w realizacji jednego z najważniejszych zadań ogólnie - amerykańskiego programu — odbudowy władzy imperializmu w krajach nowej demokracji i zmuszenia ich do rezygnacji ze ścisłej współpracy ekonomicznej i politycznej ze Zw. Radzieckim.

Przedstawiciele Zw. Radzieckiego, zgodziwszy się na omówienie projektów Marshalla w Paryżu wraz z rządami Anglii i Francji wykazali dobitnie na konferencji paryskiej nierealność zadania wypracowania programu ekonomicznego dla całej Europy i zdemaskowali próbę stworzenia nowej europejskiej organizacji pod egidą Francji i Anglii, jako groźbę interwencji w sprawy wewnętrzne krajów europejskich i podważenia ich suwerenności. Wykazali oni, że plan Marshalla pozostaje w sprzeczności z normalnymi zasadami międzynarodowej współpracy i kryje w sobie rozbitcie Europy, groźbę podporządkowania szeregu krajów Europy interesom amerykańskiego kapitalizmu i zmierza do uprzywilejowania w zakresie pomocy monopolistycznych koncernów niemieckich, których odbudowie plan Marshalla przypisywał szczególną rolę w Europie — ze szkodą dla sojuszników.

Ta jasna postawa Zw. Radzieckiego zdarła maskę z planu amerykańskich imperialistów i ich anglo-francuskich prokurentów.

Konferencja europejska skończyła się haniebnym fiaskiem. Dziewięć państw europejskich odmówiło wzięcia w niej udziału. Ale nawet wśród państw, które zgodziły się wziąć udział w dyskusji nad „planem Marshalla i opracowaniu konkretnych sposobów jego realizacji „plan” ten nie wywołał szczególnego entuzjazmu, tym bardziej, że jak niebawem okazało się, przypuszczenia Zw. Radzieckiego, iż od tego „planu” daleko jeszcze do faktycznej i realnej pomocy, całkowicie potwierdziły. Okazało się bowiem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie kwapi się w ogóle z realizacją obietnic Marshalla.

Działacze kongresu amerykańskiego wyznali, że kongres rozpatrywać będzie sprawę nowych kredytów dla poszczególnych krajów europejskich nie wcześniej, niż w 1948 r.

W ten sposób stało się oczywistym, że Anglia, Francja i inne państwa zachodnio-europejskie, które przyjęły paryski „schemat” realizacji planu Marshalla same stały się ofiarą amerykańskiego szantażu.

Jednakże próby zmontowania bloku zachodniego pod egidą Ameryki trwają nadal.

Należy zauważyć, że amerykański wariant bloku zachodniego musi napotkać na poważny opór nawet w krajach tak już zależnych od USA jak Anglia i Francja. Perspektywa odbudowania imperializmu niemieckiego jako realnej siły, zdolnej przeciwstawić się demokracji i komunizmowi w Europie nie może znieść ani Anglii, ani Francji. Występuje tu jedna z głównych sprzeczności wewnątrz bloku Anglia — St. Zjednoczone — Francja. Monopole amerykańskie, podobnie jak cała międzynarodowa reakcja, nie sądzą jak widać, aby Franco lub faszyci greccy byli cokolwiek warci, jako punkt oparcia St. Zjednoczonych przeciw ZSRR i nowym demokracjom w Europie. Dlatego pokładają szczególne nadzieje **W ODBUDOWANIU KAPITALISTYCZNYCH NIEMIEC** widząc w tym najpoważniejszą gwarancję skutecznej walki z siłami demokratycznymi w Europie. Nie mają oni zaufania ani do labourzystów w Anglii, ani do socjalistów we Francji. Uważają ich, mimo całą ich służalczą gotowość do usług — za niedość godnych zaufania, za „półkomunistów”.

Oto dlaczego problem Niemiec, a w szczególności zagadnienie Zagłębia Ruhry, jako potencjonalnej bazy wojskowo-przemysłowej wrogiego Zw. Radzieckiemu bloku, stanowi jeden z najważniejszych problemów polityki międzynarodowej i przedmiot sporu między St. Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Apetyty imperialistów amerykańskich muszą wywołać poważne zaniepokojenie w Anglii i we Francji. St. Zjednoczone niedwuznacznie dały do zrozumienia, że zamierzają zabrać Ruhre Anglikom. Imperialiści amerykańscy domagają się również połączenia trzech stref okupacyjnych i formalnego uznania wyodrębnienia politycznego Niemiec zachodnich pod kontrolą amerykańską. St. Zjednoczone stanowczo domagają się podniesienia poziomu produkcji stali w Zagłębiu Ruhry, przy zachowaniu przedsiębiorstw kapitalistycznych pod egidą St. Zjednoczonych. Obiecywane przez Marshalla kredyty na odbudowę Europy Waszyngton rozumie jako **POMOC PRZEDŁE WSZYSTKIM DLA KAPITALISTÓW NIEMIECKICH**.

W ten sposób „blok zachodni” montowany jest przez St. Zjednoczone na wzór planu Churchilla „St. Zjednoczonych Europy”, pomyslanego nie jako transmisja polityki angielskiej, ale jako protektorat amerykański, w którym suwerennym państwom europejskim, nie wyłączając samej Anglii, wyznacza się rolę niezbyt odległą od roli sławnego „49 Stanu Ameryki”. Imperializm amerykański coraz bardziej bezczelnie i bezceremonialnie pomiata Anglią i Francją. Narady dwustronne i trójstronne w sprawie określenia produkcji przemysłowej Niemiec Zachodnich (Anglia i Stany Zjednoczone, Stany Zjednoczone i Francja), stanowią samowolne pogwałcenie postanowień poczdamskich, a jednocześnie wykazują całkowite ignorowanie przez Stany Zjednoczone żywotnych interesów ich kontrahentów.

Anglia i szczególnie Francja muszą wysłuchiwać amerykańskiego dyktanda i przyjmować je posłusznie. Zachowanie się amerykańskiej dyplomacji w Londynie i Paryżu przypomina nieraz jej zachowanie w Grecji, gdzie przedstawiciele amerykańscy wcale nie uważają już za stosowne przestrzegać jakichkolwiek form przyzwoitości, lecz mianują i usuwają w-g swego widzi mi się greckich ministrów. zachowując się jak zdobywcy w pobitym kraju.

Nowy plan dawesyzacji Europy jest zatem w istocie swej skierowany przeciwko podstawowym interesom narodów Europy, jest to plan całkowitego ujarznienia Europy przez Stany Zjednoczone.

Plan Marshalla godzi w uprzemysłowienie demokratycznych krajów europejskich, a więc w podstawy ich niepodległości i samodzielności. Plan dawesyzacji Europy zbankrutował swego czasu takowicie, chociaż wówczas siły oporu przeciwko temu planowi były znacznie mniejsze niż obecnie, tym bardziej dzisiaj w Europie powojennej istnieją, nie mówiąc już o ZSRR, całkiem dostateczne siły, które **JESLI TYLKO WYKAŻĄ ZDECYDOWANĄ WOLĘ, POTRAFIĄ UDAREMNIĆ TEN PLAN, NIOSĄCY NIEWOLĘ**. Wszystko zależy od woli i gotowości do sprzeciwu ze strony narodów Europy. **JEZELI CHODZI O ZSRR, TO DOŁOŻY ON WSZYSTKICH SIŁ, ABY PLAN TEGO ZREALIZOWAĆ NIE ZDOŁANO**.

Bieg wydarzeń całkowicie potwierdził ocenę, z jaką „plan Marshalla” spotkał się ze strony obozu antyimperialistycznego. Wobec „planu Marshalla” obóz krajów demokratycznych okazał się potężną siłą, która stoi na straży niepodległości i suwerenności wszystkich narodów europejskich, siłą która nie ulega szantażowi i zastraszaniu i która nie da się oszukać obłudnymi manewrami dolarowej dyplomacji.

Rząd Radziecki nigdy nie sprzeciwiał się wykorzystaniu zagranicznych, a w szczególności amerykańskich kredytów jako środka umożliwiającego przyspieszenie procesu odbudowy gospodarczej. Jednakże ZSRR zawsze stał na stanowisku, że warunki kredytów nie mogą mieć charakteru niewoli gospodarczej i nie mogą prowadzić do ekonomicznego i politycznego opanowania państwa — dłużnika przez państwo wierzyciela. Wychodząc z tych politycznych założeń, ZSRR zawsze walczył w obronie stanowiska, że kredyty zagraniczne nie powinny stanowić GŁÓWNEGO środka odbudowy gospodarczej jakiegokolwiek kraju. Podstawowym i decydującym warunkiem odbudowy gospodarczej powinno być WYKORZYSTANIE SIŁ WEWNĘTRZNYCH i WEWNĘTRZNYCH ZASOBÓW KAŻDEGO KRAJU oraz stworzenie własnego przemysłu. Jedynie na tej podstawie może być zabezpieczona niezależność kraju przed zamachami ze strony kapitału zagranicznego, który stale ma tendencję do wykorzystywania kredytu jako oręża dla politycznego i ekonomicznego ujarznienia.

Taki właśnie ma charakter „plan Marshalla”, skierowany przeciwko uprzemysłowieniu krajów europejskich, a więc w konsekwencji zmierzający do podważenia samodzielności tych krajów.

ZSRR stale broni stanowiska, że polityczne i ekonomiczne stosunki pomiędzy poszczególnymi państwami powinny opierać się wyłącznie na zasadach równouprawnienia stron oraz wzajemnego poszanowania suwerennych praw kontrahentów.

Radziecka polityka zagraniczna, a w szczególności stosunki gospodarcze Związku Radzieckiego z innymi państwami opierają się na zasadzie równouprawnienia oraz zabezpieczenia dwustronnych korzyści, wynikających z zawartych porozumień. Umowy z ZSRR są korzystne dla obu stron i nigdy nie zawierają żadnego zamachu na niezależność

państwową, na suwerenność narodową, któregokolwiek z kontrahentów. Tą podstawową cechą odróżniającą umowy, zawierane przez ZSRR z innymi państwami, szczególnie wyraziście występuje obecnie w świetle niesprawiedliwych, nie opartych na zasadzie równouprawnienia umów zawartych, lub przygotowywanych przez Stany Zjednoczone.

Radziecka polityka handlu zagranicznego nie zna umów, które nie są oparte na zasadzie równości. Co więcej rozwój stosunków ekonomicznych ZSRR ze wszystkimi państwami, które są w tych stosunkach zainteresowane, wykazuje, na jakich zasadach powinny być oparte normalne stosunki między państwami. Wystarczy wspomnieć niedawno zawarte umowy między ZSRR a Polską, Jugosławią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. W ten sposób ZSRR wyraźnie wskazuje, na jakiej drodze Europa może znaleźć wyjście z ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Tego rodzaju umowę mogła mieć i Anglia, gdyby labourzystowski rząd pod naciskiem z zewnątrz nie udaremnił już zarysowującego się porozumienia z ZSRR.

Zdemaskowanie amerykańskiego planu gospodarczego, ujarznienia krajów europejskich, to niewątpliwa zasługa zagranicznej polityki ZSRR i krajów nowej demokracji. Należy przy tym mieć na uwadze, że Ameryka sama znajduje się w obliczu groźby kryzysu ekonomicznego. Oficjalna hojność Marshalla posiada swoje ważne przyczyny. Jeżeli kraje europejskie nie otrzymają kredytów amerykańskich, zapotrzebowanie tych krajów na towary amerykańskie będzie mało, to zaś wywoła przyspieszenie i pogłębienie nadchodzącego kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Dlatego, jeżeli kraje europejskie wykażą niezbędny hart i gotowość do przeciwstawienia się amerykańskim niewolniczym warunkom kredytu, może to zmusić Stany Zjednoczone do cofnięcia się.

IV

ZADANIA PARTII KOMUNISTYCZNYCH W JEDNOCZENIU SIŁ DEMOKRATYCZNYCH, ANTYFASZYSTOWSKICH I POKOJOWYCH – dla walki przeciwko nowym planom wojny i agresji

Rozwiązanie Kominternu, odpowiadające wymogom rozwoju ruchu robotniczego w warunkach nowej sytuacji dziejowej, odegrało rolę dodatnią. Rozwiązanie Kominternu położyło raz na zawsze kres oszczerstwu wrogów komunizmu i ruchu robotniczego, jakoby Moskwa wtrącała się do życia wewnętrznego innych państw oraz jakoby partie komunistyczne poszczególnych krajów działały rzekomo nie w interesie swoich narodów, lecz na rozkaz z zewnątrz.

Komintern został utworzony po pierwszej wojnie światowej, kiedy partie komunistyczne były jeszcze słabe, kiedy więź między klasą robotniczą poszczególnych krajów prawie nie istniała, a partie komunistyczne nie miały jeszcze cieszących się ogólnym autorytetem przywódców ruchu robotniczego. Zaslugą Kominternu jest to, że odnowił i umocnił więź między masami pracującymi poszczególnych krajów, opracował zagadnienia teoretyczne ruchu robotniczego w nowych, powojennych warunkach jego rozwoju, ustalił ogólne wytyczne agitacji i propagandy zasad komunizmu oraz ułatwił ukształtowanie się przywódców ruchu robotniczego.

Dzięki temu stworzone zostały warunki dla przekształcenia się młodych partii komunistycznych w masowe partie robotnicze. Jednakże z chwilą gdy młode partie komunistyczne wyrosły w masowe partie robotnicze, kierowanie tymi partiami z jednego centrum stało się niemożliwe i niecelowe. Wskutek tego Komintern z czynnika, który przyczyniał się do rozwoju partii komunistycznych, zaczął zamieniać się w czynnik hamujący ten rozwój.

Nowy etap rozwoju partii komunistycznych wymagał nowych form łączności między partiami. Te warunki wywołały konieczność rozwiązania Kominternu oraz organizowania nowych form łączności między poszczególnymi partiami.

Cztery lata, jakie upłynęły od chwili rozwiązania Kominternu przyniosły znaczne wzmocnienie się partii komunistycznych oraz wzrost ich wpływów we wszystkich prawie krajach Europy i Azji. Wpływ partii komunistycznych wzmógł się nie tylko w Europie Wschodniej, lecz również we wszystkich prawie krajach europejskich, w których panował faszizm oraz w tych krajach, które padły ofiarą hitlerowskiej okupacji i niemieckiej: we Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Finlandii itd. Szczególnie wzrosły wpływy komunistów w krajach nowej demokracji, w których partie komunistyczne są partiami najbardziej wpływowymi w życiu państwowym.

Jednakże obecna sytuacja partii komunistycznych posiada również swoje braki. Niektórzy towarzysze zrozumieeli sprawę w ten sposób, że rozwiązanie Kominternu oznacza likwidację wszelkiej łączności, wszelkiego kontaktu między bratnimi partiami komunistycznymi. Doświadczenie jednakże wykazało, że tego rodzaju brak wzajemnej łączności między poszczególnymi partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy i w gruncie rzeczy stenaturalny.

Ruch komunistyczny rozwija się w ramach narodowych, lecz równocześnie posiada zadania i interesy wspólne dla partii różnych krajów. Powstaje dość dziwna sytuacja.

Socjaliści, którzy wylazili ze skóry, aby dowleść, że Komintern rzekomo dyktował dyrektywy Moskwy komunistom wszystkich krajów, odbudowali swoją międzynarodówkę, natomiast komuniści w obawie przed oszczerstwami wrogów na temat „ręki Moskwy”, powstrzymują się nawet od wspólnych spotkań, co dopiero od wzajemnej konsultacji w sprawach, które ich wspólnie interesują. Przedstawiciele najrozmaitszych dziedzin pracy: uczeni, spółdzielcy, działacze związkowi, młodzież, studenci uważają za możliwe utrzymywanie kontaktu międzynarodowego, wymianę doświadczeń i wzajemne konsultowanie się w sprawach swej pracy, zwoływanie międzynarodowych konferencji i narad, natomiast komuniści, nawet krajów sprzymierzonych krępują się utrzymywać między sobą przyjazne stosunki. Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy, gdyby miał trwać nadal, byłby brzemienny w nader szkodliwe skutki dla rozwoju działalności bratnich partii.

Ta konieczność konsultacji i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała szczególnie obecnie, gdy trwający nadal brak wzajemnej łączności może doprowadzić do osłabienia wzajemnego zrozumienia, niekiedy nawet do poważnych błędów.

Wobec tego, że przeważna część kierownictwa partii socjalistycznych (zwłaszcza labourzyści angielscy i socjaliści francuscy) działa jako agentura imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych — na komunistów spada szczególna rola historyczna przewodzenia w akcji oporu przeciw amerykańskim planom ujarznienia Europy, rola śmiałego demaskowania wszelkich wewnętrznych popleczników imperializmu amerykańskiego.

Równocześnie komuniści powinni popierać wszelkie szczerze patriotyczne elementy, które nie godzą się na poniżanie swej ojczyzny, KTÓRE GOTOWE SĄ DO WALKI W OBRONIE JEJ SUWERENNOŚCI NARODOWEJ, przeciw ujarzmieniu jej przez kapital zagraniczny.

Komuniści winni być siłą kierowniczą w akcji mobilizowania wszystkich elementów antyfaszystowskich i milujących wolność do walki przeciwko nowym amerykańskim planom ekspansjonistycznym, kierującym do ujarznienia Europy.

Należy mieć na uwadze, że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły, opowiadające się za pokojem, są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że agenci imperialistyczni swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa na rzecz napastnika.

Główne niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej w chwili obecnej polega na niedocenianiu sił własnych oraz na przecenianiu sił przeciwnika. Podobnie, jak polityka monarchijska w przeszłości utorowała drogę agresji hitlerowskiej, tak też ustępstwa wobec nowego kursu Stanów Zjednoczonych Ameryki i obozu imperialistycznego mogą sprawić, że jego inspiratorzy staną się jeszcze bardziej bezczelni i agresywni.

Dlatego partie komunistyczne winny stanąć na czele oporu przeciwko planom imperialistycznej ekspansji i agresji we wszystkich dziedzinach — państwowej, ekonomicznej i ideologicznej, powinny jednoczyć się i łączyć swoje wysiłki na podstawie wspólnej antyimperialistycznej i demokratycznej platformy oraz skupiać wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swych narodów.

Bratnim partiom komunistycznym Francji, Włoch, Anglii i innych krajów przypada w udziale szczególne zadanie. Partie te winny wziąć w swe ręce SZTANDARD OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI NARODOWEJ I SUWERENNOŚCI SWOICH KRAJÓW.

Jeżeli partie komunistyczne będą stać niezłomnie na swoich pozycjach, jeżeli nie dadzą się zastraszyć ani szantażować, jeżeli mężnie będą STAĆ NA STRAŻY TRWAŁEGO POKOJU I DEMOKRACJI LUDOWEJ, na straży SUWERENNOŚCI NARODOWEJ, WOLNOŚCI I NIEPODLEGŁOŚCI SWYCH KRAJÓW, jeżeli potrafią w swej walce przeciwko usiłowaniom ekonomicznego i politycznego ujarznienia ich krajów STANĄĆ NA CZELE WSZYSTKICH SIŁ GOTOWYCH DO OBRONY HONORU I NIEPODLEGŁOŚCI NARODOWEJ, to ŻADNE PLANY UJARZMIENIA EUROPY NIE BĘDĄ MOGŁY BYĆ ZREALIZOWANE.